

Cytaty

Cytat 1

Podstawowym, obok różnic państwowych i związanych z nimi konfliktów zbrojnych, elementem różniącym Pomorzan i Polaków była według Augustyna kwestia religii, a dokładniej odmienna droga do chrystianizacji. Autor wskazał, że Polacy przyjęli chrzest razem z Mieszkim w 966 roku, przywołując przy tej okazji motyw ślepoty Mieszka w dzieciństwie. Pomorzanie natomiast trwali w pogańskim zaślepieniu, czcząc własnego bożka Trzygława aż do 1124 roku. Tak późne przyjęcie chrztu nie było jednak, w świetle narracji Augustyna, czynnikiem deprecjonującym Pomorzan, gdyż stanowiło część boskiego planu, a „oświecenie” Pomorza przyniosła dopiero misja Ottona z Bambergu.

Cytat 2

Księstwo pomorskie w czasach wczesnej reformacji zarządzane było przez Bogusława X, który umiejętnie prowadził politykę wewnętrzną i zagraniczną, tworząc podstawy pod budowę nowożytnego państwa ze scentralizowaną władzą. Podporządkował sobie zarówno władzę świecką, jak i duchowną, a ci którzy starali się mu przeciwstawić przekupywani byli wysokimi i dochodowymi stanowiskami – wielu piastowało urzędy wójtów, podskarbich, a także sekretarzy w kancelarii księcia. Finansując budynki szkolne i pensje nauczycieli, podporządkował sobie książę również szkolnictwo. W 1490 roku Bogusław X przystąpił do budowy zamku w Szczecinie, który miał zostać niebawem stolicą księstwa, planował też ślub z Anną Jagiellonką. Zamek książęcy był odtąd ośrodkiem władzy administracyjnej. Funkcjonowały tam takie instytucje jak: sąd nadworny, administracja skarbową, książęca kancelaria, mennica książęca, urząd marszałka dworu i wiele mniejszych urzędów i instytucji. Następcami Bogusława X byli jego synowie – Jerzy I, Barnim XI i Filip I.

Cytat 3

Pierwsze dokładne dane o liczbie ludności Węgorzyna pochodzą dopiero z 1740 roku. Mieszkało tu wówczas 645 osób. Stan ten utrzymywał się do czasów wojny siedmioletniej. Jej skutki dla demografii miasta były bardzo niekorzystne, liczebność Węgorzyna, wobec stanu z 1740 roku, zmniejszyła się aż o 1/4, do 473 mieszkańców w 1764 roku. Jednak już kilka lat później potencjał demograficzny opisywanej społeczności został odbudowany i w 1768 roku przekroczył wielkość z 1740 roku. Ten nagły wzrost mógł wynikać z faktu, że do Węgorzyna powrócili mieszkańcy, którzy wcześniej je opuścili (wyjechali do innych miejscowości lub za granicę, np. do Polski) w obawie przed działaniami wojennymi. Opuszczone domostwa w mieście były także zasiedlane nowymi osadnikami. W 1797 roku mieszkańcy miasta żyli na pewno w 103 gospodarstwach domowych jedno- i wieloosobowych.

Cytat 4

Szczecin do połowy XIX wieku rozwijał się bardzo rachitycznie. Na początku wieku liczył 18 tys. mieszkańców. Po 1871 roku zabudowa miejska, zwłaszcza po likwidacji twierdzy, szybko rozprzestrzeniała się geometrycznie i wedle struktury gwiazdистой, nie licząc się specjalnie z potrzebami mieszkańców. Tylko w latach 1872–1875 wybudowano 500 nowych domów, a później ruch budowlany wcale nie osłabł. Budowano jednak długo bez urbanistycznego planu, parcelowano kolejne geometryczne kawałki miasta pod zabudowę mieszkalną. Decydował przede wszystkim liczbowy wzrost rodzin robotniczych i idący za tym wzrost cen działek i wysokości czynszów. Zalecenia policji budowlanej i regulacja z 1874 roku wyznaczały szerokość ulic i chodników. Podobnie jak w całych Prusach, nadmiernie rosła gęstość zaludnienia, ciasnota i czynszówki (*Mietskaserne*), czyli koszary czynszowe. Brakowało placów do zabaw i gier dla dzieci, parków, miejsc do uprawiania sportu. Największe skupiska ludności robotniczej znajdowały się w Szczecinie na obrzeżach miasta, co do pewnego stopnia neutralizowało konflikty społeczne i polityczne.

Cytat 5

W województwie szczecińskim na początku lat pięćdziesiątych XX wieku mieszkało około 800 autochtonów – prawie połowa z nich w Szczecinie i okolicach. Pozostali byli rozproszeni w pozostałych powiatach, których władze nie podejmowały praktycznie żadnych działań, uznając, że przy nikłej liczebności tej grupy (np. w powiecie gryfickim – 30 dzieci) „nie przedstawia [ta grupa – dop. A.B.] żadnego problemu”, a „młodzież autochtoniczna od innej młodzieży wyróżniana nie jest”, zatem nie otrzymuje pomocy na zasadach preferencyjnych.

W województwie koszalińskim szacowano liczbę autochtonów na około 17 tys., z których większość – 10 tys. mieszkało w powiecie złotowskim, 4 tys. w bytowskim, a w człuchowskim po około 700 osób. Dzieci do 18 roku życia było w tych trzech powiatach 5588, z których 2745 uczyło się w szkołach podstawowych, a zaledwie 57 w liceach ogólnokształcących, 81 w liceach pedagogicznych i 195 w szkołach zawodowych. Tylko 75 z nich otrzymywało stypendia, a 240 pomoc w zaopatrzeniu w podręczniki i pomoce szkolne.
